

Jestem emerytką, która zaciągnęła kredyt we CHF na zakup małego mieszkania dla chorego syna(niepelnosprawność), licząc na spłaty kredytu zawartych w umowie bankowej. Nikt mnie nie ostrzegął przed takimi zmianami kursowymi. Nie miałam świadomości o niebezpieczeństwie różnicy prawie stuprocentowej wysokości kredytu. Syn jest rencistą. a ja emerytką, jak mam spłacać raty zmieniające się z godziny na godzinę. Chciałabym też sprzedać moja kulę u nogi, ale nie mogę, bo nikt za taką wartość(jaką mam obecnie do spłaty) nie chce kupić, bo jest bardzo dużo zawyżona. Czekam niecierpliwie na zmianę przepisów dot. zmiany spłaty w CHF. Proszę o przekazanie wszystkim decydującym o zmianie przepisów.